

Partycypacja, słowo-klucz

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: wtorek, 07, czerwiec 2011 00:00

Jarosław Komża

Odłony: 1893

Padało ono bardzo często podczas konferencji zorganizowanej w ramach tzw. projektu systemowego „Decydujemy razem” realizowanego przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego i kilka dużych ogólnopolskich fundacji, w ramach PO KL. Jego celem jest promocji idei partycypacji publicznej, jako wsparcia zarządzania na poziomie lokalnym.

Konferencje podzielono na dwie części. Pierwszą był panel, w którym swoje poglądy prezentowali zaproszeni goście. Drugą – trzy równolegle odbywające się warsztaty. W konferencji udział wzięło ponad 300 uczestników, co świadczy o dużym zainteresowaniu poruszaną tematyką. Podczas części panelowej Jakub Wygnański, reprezentujący środowisko organizacji społecznych, podkreślił, że za partycypację nie można uznawać badań opinii zleczanych przez urzędy administracji publicznej. Musi być kontakt z drugim człowiekiem przebiegający według modelu: zaproszenie - wysłuchanie - odpowiedź.

Prezydent Przemysła i sekretarz Rzeszowa podzielili się ze słuchaczami doświadczeniami samorządów swoich miast w organizowaniu konsultacji administracji z mieszkańcami. Prezydent Choma wyliczał przykłady przedsięwzięć, przy których wykorzystuje konsultacje z mieszkańcami: od konkretnych programów rozwojowych po zmianę granic miasta. Warto przytoczyć trzy oczywiste, a niezbędne warunki, by mieszkańcy mogli uczestniczyć w konsultacjach, wymienione przez sekretarza Marcina Stopę: (a) odpowiedni termin - nie sobota, bo wtedy mieszkańcy mają inne zajęcia i nie w godzinach pracy, a wieczorem (b) skuteczne dotarcie z informacją do każdego! mieszkańca (c) precyzyjnie określenie tematu spotkania. Z kolei minister w kancelarii Prezydenta RP Olgierd Dziekoński i Krzysztof Więckiewicz dyrektor departamentu pożytku publicznego w ministerstwie pracy i polityki społecznej przedstawili perspektywę spojrzenia na problem partycypacji obywatelskiej z punktu widzenia organów państwa.

Ostatnio mamy prawdziwy wysyp inicjatyw propagujących partycypację obywatelską. Od projektów takich jak „Decydujemy razem” czy „Moja polis”, po inicjatywy ustawodawcze, np. prezydencki projekt ustawy o wzmocnieniu udziału mieszkańców w samorządzie terytorialnym. Wprowadzeniem do konferencji „Decydujemy razem” było przytoczenie badań i danych ilustrujących zjawisko znane w Polsce od lat: większość mieszkańców uważa, iż nie ma wpływu na decyzje podejmowane w swoich miejscowościach, a jednocześnie prawie tyle samo deklaruje chęć udziału w konsultowaniu decyzji dotyczących ich samorządu oraz niski poziom frekwencji wyborczej, jako podstawowego wskaźnika miary partycypacji. Słuchając wystąpień konferencyjnych trudno było oprzeć się wrażeniu, że to wszystko już kiedyś słyszeliśmy, natomiast przykłady prezentowane jako dobre praktyki partycypacji, to zwyczajowe działania podejmowane w wielu samorządach. Czy zatem jest aż tak źle, że każdy przejaw normalności należy zauważyć i promować jako coś niezwykłego?